

dobrze opanuje realizowany przez siebie przedmiot i nauki pokrewne oraz gdy potrafi doradzać (K. Denek, 1996).

Використана література :

1. *F. Bereźnicki*, Dydaktyka kształcenia ogólnego, Kraków 2001,
2. *Bogaj A., Kwiatkowski S. M., Szamański M. J.*, System edukacji w Polsce. Osiągnięcia – przemiany – dylematy, Warszawa 1997.
3. *K. Duraj-Nowakowa*, Systemologiczne inspiracje pedeutologii, Kraków 2000;
4. *D. Dziewulak, Dziewulak D.*, Systemy szkolne Unii Europejskiej, Warszawa 1997.
5. *Gurycka*, O sztuce wychowania dla wychowawców I nauczycieli, Warszawa 1996.
6. *H. Komorowska*, O programach prawie wszystko, Warszawa 1999.
7. *S. Krawcewicz*, Rozważania nad etyką zawodu nauczyciela, Warszawa 1987.
8. *Z. Kwieciński*, Socjologia edukacji, Warszawa 1992.
9. *T. Lewowicki*, Przemiany oświaty. Szkice o ideałach i praktyce edukacyjnej, Warszawa 1997.
10. *M. Łobocki*, Teoria wychowania w zarysie, Kraków 2005.
11. *M. Magda-Adamowicz*, Wizerunek twórczego pedagogicznie nauczyciela kl. I-III, Zielona Góra 2007.
12. *M. Magda-Adamowicz*, Uwarunkowanie efektywności kształcenia nauczycieli klas I-III w zakresie twórczości pedagogicznej, Zielona Góra 2009.
13. *M. Magda-Adamowicz*, Modernizowanie edukacji wczesnoszkolnej, Zielona Góra 2004.
14. *M. Magda-Adamowicz*, Twórczość dzieci wstępnej edukacji, Legnica 2005.
15. *J. Pólturzycki*, Dydaktyka dla nauczycieli, Toruń 1998.
16. *R. Schulz*, Twórczość pedagogiczna. Elementy teorii i badań, Warszawa 1994.
17. *M. Szymański*, Selekcyjna funkcja szkolnictwa a struktura społeczna, Warszawa 1996.
18. *W. Zaczyński*, Praca badawcza nauczyciela, Warszawa 1997.
19. *K. Żuchelkowska*, Zestawy multimedialne w wielostronnym kształceniu studentów, Bydgoszcz 1996.

Muchacki Mateusz
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

PROCES GLOBALIZACJI JAKO ZJAWISKO TECHNICZNE

Dzień 29 września 1969 r. – można uznać za >narodziny< “ery Internetu”. W tym dniu w Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles... zainstalowano... pierwsze węzły sieci...[1]. Rok 1984 – jest to data właściwego początku Internetu, gdy Narodowa Fundacja Nauki (National Science Foundation) postanowiła umożliwić uniwersytetom w Stanach Zjednoczonych dostęp do zasobów pięciu regionalnych centrów obliczeniowych, wyposażonych w superkomputery. W marcu 1989 r. Timothy Berners-Lee i Robert Cailliau złożyli w Europejskim Laboratorium Fizyki Cząstek projekt stworzenia World Wide Web – ogólnoswiatowej multimedialnej sieci komputerowej, która jest systemem hipertekstowym [2]. Program WWW został [praktycznie] stworzony w roku 1990. W 1991 r. system World Wide Web został udostępniony w Internecie.

W listopadzie 2000 r. na wykładzie O problemach biznesu w sferze kultury w epoce tzw. >quasi-globalizacji< w nowosądeckiej Wyższej Szkole Biznesu, wykładowca stwierdził :

Teoretycy nauk ekonomicznych oraz teoretycy kultury przewidują, że “globalna” gospodarka będzie kształtować rozwój ekonomii i zmieniać styl życia ludzi w najbliższym ćwierćwieczu, a może nawet i półwieczu. Źródłami tych właśnie zjawisk przewidywanych przez owych teoretyków będzie kilka różnorodnych a równocześnie ściśle powiązanych ze sobą czynników : nowoczesna technologia cyfrowa, agresywny rozwój konkurencji na rynkach oraz nowa ekonomia czy może globalny sposób zarządzania ekonomią “własnego” państwa i ekonomią “własnego” biznesu.(...)

[3].

Wiosną bieżącego [czyli 2000 – M. M.] roku, Unia Europejska podjęła inicjatywę polityczną “e-Europe”. Zadaniem owej inicjatywy jest przyspieszenie transformacji społeczeństwa epoki przemysłowej w społeczeństwo informacyjne. Celem wiodącym “e-Europe” jest : zagwarantowanie narodom krajów Europy przekształcenia społeczeństwa industrializmu w społeczeństwo globalnej cywilizacji cybernetycznej jako procesu wzmacniającego spójność cywilizacyjną Europy i reszty świata [4].

Otóż, w grudniu 1999 roku Romano Prodi, Przewodniczący Komisji Europejskiej, ogłosił – pod roboczą nazwą “e-Europe” – otwarcie inicjatywy, której zasadniczym celem miało (i ma) być przejście krajów europejskich od społeczeństwa gospodarki industrialnej do społeczeństwa globalnej informacji [the Global Information Society]. Podczas obrad szczytu europejskiego w czerwcu 2000 r. w Feira został przyjęty [przez kraje Unii Europejskiej] do realizacji program działania “e-Europe2002”, którego celem było umożliwienie mieszkańcom Unii Europejskiej powszechnego korzystania z Internetu. Miało to przyspieszyć modernizację obszaru usług publicznych poprzez : zapewnienie obywatelom [krajów Unii Europejskiej] łatwego dostępu do podstawowych informacji publicznych oraz promowanie komunikacji elektronicznej między obywatelami a rządem, uproszczenie elektronicznych procedur administracyjnych dla firm (...) i przez inne aktywności [5]. W czerwcu 2002 roku w Sewilli Komisja Europejska przedstawiła kolejny program działania “e-Europe2005”, zakładając osiągnięcie do 31 grudnia 2005 roku, takich celów, jak : rozwinięcie usług elektronicznych, stworzenie dynamicznego środowiska dla gospodarki elektronicznej, powszechny dostęp do szerokopasmowego Internetu... [6].

Jednakże wydaje się, że celem realizacji programu “e-Europe” jest nie tylko i nie tyle wzmocnienie spójności cywilizacyjnej Europy i reszty świata (jak nowosądecki wykładowca z Wyższej Szkoły Biznesu skomentował cel owego przedsięwzięcia), ile przede wszystkim osiągnięcie wysokich finansowych oszczędności zwłaszcza w sektorze usług. Wszak dzięki stałemu postępowi techniki i rozwojowi sieci internetowej rodzą się nowoczesne społeczne zjawiska, jak na przykład : e-edukacja (edukacja na odległość) lub e-medycyna (medycyna na odległość). Zarówno e-edukacja, jak i e-medycyna to nowoczesne formy świadczenia usług. Usług, odpowiednio : edukacyjnych lub medycznych – świadczonych za pośrednictwem łączy telefonicznych, telewizyjnych, internetowych lub satelitarnych z wykorzystaniem cyfrowych technik transmisji oraz zarządzanych >elektronicznie<.

Te zmiany – z jednej strony są z pewnością zmianami na lepsze : pozwalają zdobyć wykształcenie (lub wiedzę) osobom, które nie mogą (nie mogły) uczęszczać do szkoły lub na studia, pozwalają objąć opieką medyczną osoby [starsze, niepełnosprawne oraz chorujące na schorzenia przewlekłe], które mogą być tak >diagnozowane<, jak i >hospitalizowane< w swoich domach (oraz mieszkaniach) na odległość. To zaś jest istotne w świadczeniu e-usług (edukacyjnych lub medycznych). Ze strony drugiej – powinniśmy być świadomi tego, że przy stałym i dynamicznym rozwoju globalizacji technicznej czy globalnej techniki (elektroniki), może urealnić się – za pół wieku – globalne bezrobocie wśród nauczycieli i lekarzy, którzy będą niepotrzebni... w sferze e-usług.

Równocześnie zaś dzisiaj [to jest w 2010 roku] nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach Europy (również Europy Zachodniej) – zarówno e-edukacja, jak także e-medycyna są nadal w >okresie prenatalnym< i można powiedzieć, że w rzeczywistości zaczynają się one dopiero rozwijać. Dane liczbowe z raportu firmy Capgemini [z października 2004 r.] ukazały, iż poziom rozwoju e-usług publicznych w naszym kraju był wówczas bardzo niski [7]. Z kolei ubóstwo ekonomiczne mieszkańców wielu krajów świata i fakt, że 99,0% ogółu wszystkich dorosłych [w wieku 16 lat – 75 lat] mieszkańców kilkunastu krajów Afryki i Azji nie miało [do końca 2009 r.] żadnych doświadczeń związanych z Internetem – to dostatecznie wyraźne wskaźniki, które zmuszają do postawienia tezy, że idea społeczeństwa globalnej informacji [the Global Information Society] jest teoretyczną utopią i z pewnością pozostanie utopią przez najbliższe kilkanaście (a

może kilkadziesiąt) lat. Analiza danych statystycznych dotyczących liczby użytkowników Internetu w grudniu 2009 r. [wyrażona w% ogółu dorosłych (w wieku od 16 lat do 75 lat) mieszkańców danego kraju] potwierdza ten mój pogląd.

Przypomnę więc to, że użytkownikami Internetu w grudniu 2009 roku było : 93,2% ogółu dorosłych Islandczyków oraz odpowiednio : 90,9% Norwegów, 90,3% mieszkańców Grenlandii, 89,2% Szwedów, 85,6% Holendrów oraz 84,2% mieszkańców Danii. Wskaźnik ten wynosił w innych krajach : Korea Południowa – 77,3%, Stany Zjednoczone Ameryki – 76,3%, Japonia – 75,5%, Niemcy – 75,3%, Kanada – 74,9%, Zjednoczone Emiraty Arabskie – 74,1%, Austria – 72,3%, Polska – 52,0%, Brazylia – 36,2%, Maroko – 33,4%, Rumunia – 33,4%, Chiny – 28,7%, Arabia Saudyjska – 27,1%, Egipt – 21,1%, Albania – 20,6%, Nigeria – 16,1%, Republika Południowej Afryki – 10,8%, Boliwia – 10,7%, Indie – 7,0% [8]. Jednakże w grudniu 2009 roku wskaźnik ten był także bliski : 0,0%[!] w kilku krajach, jak na przykład : Bangladesz – 0,4%, Kongo – 0,4%, Sierra Leone – 0,3%, Myanmar – 0,2%.

Dopóki we wszystkich krajach świata wskaźnik ów nie będzie wyższy niżeli 85,0% nie można mówić o istnieniu społeczeństwa globalnej informacji[!]. W r. 2009 tylko cztery państwa świata osiągnęły tak wysoki wskaźnik. Zaś w roku 2010 – być może jeszcze trzy (maksimum : cztery) państwa można będzie dopisać do tejeż na razie bardzo krótkiej listy.

Z pewnością warto także przytoczyć dane liczbowe z grudnia 2008 roku dotyczące gospodarstw domowych [w państwach europejskich] mających dostęp do Internetu szerokopasmowego. Wskaźnik dostępności do sieci Internetu [wyrażony w% ogółu gospodarstw domowych w danym państwie] wynosił dla poszczególnych krajów – odpowiednio : Holandia – 36,8; Dania – 36,1; Islandia 32,0; Norwegia – 31,0; Finlandia 30,6; Szwecja 29,6; (...); Francja – 24,6; Niemcy 23,9; Estonia – 21,8; Austria – 21,2; (...); Słowenia – 17,0; Włochy – 16,9; (...), a ponadto między innymi : Litwa – 15,0; Węgry – 14,4; Czechy – 14,5; Łotwa – 13, 5; Polska – 10,7; Słowacja – 8,8; Rumunia – 4,4 [9]. W Albanii zaś wskaźnik ten wynosił zapewne około 1,0 (może 2,0). I w tym przypadku trudno mówić o istnieniu... społeczeństwa globalnej informacji[!].

Manuel Castells, hiszpański socjolog, znany ekspert w zakresie wiedzy poświęconej problemom narodzin i rozwoju społeczeństwa sieciowego, dokładnie i przekonująco opisał historyczny przebieg rewolucji technologii informacyjnych [10]. Nie mam więc potrzeby opisu dziejów globalizacji jako fenomenu >technicznego<. Chciałbym jednakże przypomnieć – za Castellem – kilka ważnych faktów z tych dziejów.

Wynalezienie w 1971 r. mikroprocesora (komputera na układzie scalonym) przez Teda Hoffa, amerykańskiego inżyniera – przyczyniło się do >globalnego< upowszechniania zastosowań mikroelektroniki we wszystkich maszynach i urządzeniach. W ostatnim ćwierćwieczu dwudziestego stulecia został zbudowany minikomputer (mikrokomputer) przez Eda Roberta, amerykańskiego inżyniera, właściciela spółki produkującej kalkulatory. Następnie zaś zostało >stworzone< [w 1976 r.] oprogramowanie PC, które jest przystosowane do sposobu działania mikrokomputerów. Dzięki rozwojowi wiedzy zarówno w telekomunikacji, jak i w technikach łączenia komputerów w sieci, a także przez połączenie techniki “węzłów” (elektronicznych przełączników i przekaźników) z nowymi technologiami transmisji światowa telekomunikacja została zrewolucjonizowana [11].

Castells pisze :

W końcu lat 90. [XX w. – M. M.] komunikacyjne możliwości Internetu, w połączeniu z nowymi osiągnięciami w telekomunikacji i informatyce, doprowadziły do innej wielkiej technologicznej zmiany – przejścia od rozrzuconych, izolowanych mikrokomputerów i superkomputerów [mainframes] do szerokiej informatyzacji za pośrednictwem połączonych urządzeń przetwarzających informację...[12].

Na przełomie tysiącleci [kolejnym osiągnięciem – M. M.] technologii informacyjnej okazało się zastosowanie chemicznej i / lub biologicznej nanotechnologii do produkcji mikroprocesorów [13].

Ten rozwój wiedzy pozwala wierzyć uczonym, że globalizacja techniki (globalizacja

techniczna) stanie się fenomenem realnym w tym wieku. A z pewnością... w tym tysiącleciu. I właśnie globalizacja techniczna – wydaje się dzisiaj być – najistotniejszym fundamentem dla teorii globalizacji, która zakłada powstanie w przyszłości (zapewne w okresie Trzeciego Tysiąclecia) jednego światowego społeczeństwa, posiadającego może nie tyle jedną, wspólną [dla całego świata] kulturę, ile... jedną wspólną drogę do zdobycia globalnej wiedzy. Dobry przykład procesu globalizacji wiedzy to internetowa Wikipedia – wielojęzyczna internetowa encyklopedia [zarządzana przez Fundację Wikipedia, non-profit instytucję], która aktualnie ma 14 milionów haseł encyklopedycznych we wszystkich [246] edycjach językowych i jest największą światową encyklopedią [14].

Uwzględniając ten znaczący fakt, że Wikipedia powstała 15 stycznia 2001 roku, czyli : w pierwszym miesiącu Trzeciego Tysiąclecia, można więc powiedzieć, że jest ona w pewnym sensie symbolem tego tysiąclecia [15]. W styczniu 2010 roku anglojęzyczna wersja Wikipedii liczyła ponad 3,1 miliona haseł encyklopedycznych, niemieckojęzyczna wersja – ponad 1,0 milion haseł oraz francuskojęzyczna wersja – blisko 900 tysięcy haseł [16].

Mimo dynamicznego rozwoju techniki i technologii informacyjno-komunikacyjnych nie można mówić o globalizacji technicznej, o rozwoju e-usług i o narodzinach społeczeństwa globalnej informacji [the Global Information Society]. Istotnymi zjawiskami, które hamująco wpływają na rozwój globalizacji technicznej, a także i na rozwój e-edukacji oraz e-medycyny są między innymi : [a] duże nakłady finansowe niezbędne na rozwój techniki oraz technologii informacyjnej [a także technologii teleedukacyjnych i telemedycznych] tak w biedniejszych państwach Europy [Albania, Rumunia, Ukraina], jak i przede wszystkim w wielu biednych krajach Afryki i Azji, [b] brak dostępu do sieci Internetu w blisko 100,0% ogółu >punktów< medycznych, jak i >punktów< edukacyjnych w takich krajach, jak Mozambik i Tanzania, oraz w ponad 90,0% ogółu tego typu >placówek< w wielu najbiedniejszych i biedniejszych krajach świata, [c] niewystarczający dostęp do Internetu dla mieszkańców wsi w większości krajów świata – także w krajach bogatych i bogatszych, takich jak : Austria, Niemcy, Włochy, wreszcie zaś [d] niska (a może nawet – bardzo niska) świadomość społeczna na temat takich fenomenów, jak na przykład : możliwość używania komputera w edukacji i medycynie, Internet, e-edukacja, telemedycyna i technologie w niej wykorzystywane, etc.

Czy narodziny globalnego świata są fenomenem realnym? Aby odpowiedzieć na to właśnie pytanie, należałoby, być może, sparafrazować pewną bardzo popularną [w latach 80-siątych ostatniego stulecia] w naszym kraju myśl : nie ma globalności [świata] bez solidarności [wszystkich narodów], a może nawet: nie ma globalności i solidarności bez prawdy oraz bez miłości. W kontekście szczerzej refleksji nad tą właśnie dewizą można jednoznacznie odpowiedzieć na postawione przeze mnie pytanie. Aby mógł powstać globalny świat z globalną cywilizacją, która nie byłaby tylko cywilizacją konsumpcjonizmu i infantylizmu w stylu >made in USA<, potrzeba i wiele czasu, i jeszcze więcej dobrej woli oraz dobrowolnego heroicznego wysiłku tak ze strony przywódców i rządów wszystkich krajów świata – tych najbogatszych i tych najbiedniejszych, jak i ze strony wszystkich >obywateli Ziemi< – tych, którzy kochają wojnę oraz tych, którzy cenią pokój, a jest to wyzwanie... niemal nierealne (do realizacji)!

Dzisiaj, być może, można byłoby dostrzec przejawy globalizacji w sferze ekonomii, w kulturze i w technice, ale wciąż nie można ani mówić, ani pisać o społeczeństwie globalnej cywilizacji cybernetycznej. Nadto należy postawić sobie pytanie : czy to społeczeństwo zapewni sobie rzeczywiście szczęśliwość na Ziemi? Cywilizacja cybernetyczna (z pewnością ważna) nie może bowiem wnieść tych wartości, które zapewne wniosłaby... >cywilizacja miłości<. Miłości siebie, miłości drugiego człowieka i Innego, a także miłości Wszechświata. Jak widzimy, globalizacja jako realne zjawisko nie jest dziś na tyle jednoznacznym i wyraźnym fenomenem, by można było podjąć próbę jej opisu i analizy. Co więcej zaś, idea globalizacji wydaje się być bardziej utopią i baśniową fikcją niżeli teorią naukową. Stąd więc należy uznać, że i moje rozważania – być może – zostaną skorygowane przez >Czas<.

Використана література:

1. http://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Internetu [dostęp : 14 kwietnia 2010].
2. Ibidem.
3. Z. Baran, Biznes a sztuka czyli O problemach biznesu w sferze kultury w epoce tzw. >quasi-globalizacji< – Autor wykładu udostępnił mi tekst, za co wyrażam Jemu swoje podziękowanie – M. M.
4. Ibidem.
5. K. Z. Orzech, Kształtowanie społeczeństwa informacyjnego poprzez kreowanie nowoczesnego dostępu do usług publicznych – polskie dokonania na tle Europy, [w:] M. Sokołowski (red. naukowa), Oblicza Internetu. Internet a globalne społeczeństwo informacyjne, Elbląg 2005, s. 57.
6. Ibidem.
7. Ibidem, s. 62. Zobacz : rys. 4.
8. http://en.wikipedia.org/wiki/List_of_countries_by_number_of_Internet_users [dostęp : 21 kwietnia 2010].
9. P. Poznański, Internet dobry na kryzys, “Gazeta Wyborcza” 2008 [29 grudnia], s. 20.
10. Zob. : M. Castello, Społeczeństwo sieci [Prwdr. : 1997(?)], przekład : M. Marody, K. Pawluś, J. Stawiński, S. Szymański, red. nauk. : M. Marody, Warszawa 2007, ss. 52 – 71.
11. Ibidem, s. 57.
12. Ibidem, s. 63. Podkreśl. moje – M. M.
13. Ibidem, s. 64. Podkreśl. moje – M. M.
14. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia> [dostęp : 14 kwietnia 2010].
15. Ibidem. Założycielami Wikipedii są amerykańscy uczeni Jimmy Donald Wales i Larry Sanger – filozof.
16. Ibidem.

*Warchał Mateusz
University of Bielsko-Biala*

WORKING WITH CHILDREN WITH INTELLECTUAL DISABILITIES IN POLISH MAINSTREAM SCHOOL

This paper discusses the problem of working with intellectually disabled child in Polish mainstream school. Educational contexts of child development support must be based on the principle of individualization. Recent legislative changes open up new possibilities for disabled pupils, helping them teachers, other professionals and parents. This paper attempts to approximate the methods of work with disabled children based on the nature of the phenomenon of disability, barriers and strengths of children with disabilities. Beyond the theoretical considerations this paper discussed the legal context of recent developments relating to children with special educational needs.

Intellectual disability – theoretical implications.

The phenomenon of disability, defined both in everyday and scientific approach varies widely. In general, often stereotypical terms, dysfunctional person by physical and/or mental disability is not able to fully satisfy their own needs, as well as to fulfill certain social roles, which makes it socially impaired. The occurrence, however, difficulties in social functioning is a factor inadequate to make a diagnosis of disability. On the other hand the same dysfunctionality of biological structures is also not sufficient to define it (Sęk, 2001). In modern terms, the lack of social integration is a constitutive element of the image of disability. Both mental disability and social dysfunction may result from the body coupled with an individual, subjective assessment of their capabilities (Kowalik, 2000). Adopted in Poland, the definition of disability clarifies that “the physical or mental health causes permanent or long-term impediment, limiting or preventing participation in social relations and the fulfillment of roles according to established criteria and